

# Kowalski, Waldemar

---

## Przedrozbiorowe graffiti północnej Małopolski

---

Studia Źródłoznawcze 34, 51-54

---

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Waldemar KOWALSKI

## Przedrozbiorowe graffiti północnej Małopolski

Graffiti to ta grupa inskrypcji, którą od innych epigrafów wyróżniają treści oraz technika wykonania. Jak wykazano, wartość tych źródeł nie sprowadza się wyłącznie do ich przydatności w badaniach nad przeszłością lokalną<sup>1</sup>. Masowe występowanie takich napisów na ziemiach Małopolski północnej<sup>2</sup> każe zwrócić uwagę na motywy, które zdecydowały o ich powstaniu oraz funkcje, jakie miały spełniać. Inskrypcje te najczęściej ryto w kamieniu, cegle czy tynku, a wyjątek stanowią malowane czerwoną gliną na wewnętrznych ścianach kaplicy północnej kościoła farnego w Szydłowcu. Treść ich ogranicza się najczęściej do imienia, nazwiska i daty. Sporadycznie wymieniane jest pochodzenie wykonawcy graffiti, jego zawód czy formuły *hic erat*, *hic fuit*<sup>3</sup>.

Najstarsze zachowane na interesującym nas terenie graffiti pochodzą z Wąchocka z 1 poł. XIII w. i z roku 1444, a z XV stulecia z Bejsc. Większość ich przetrwała jednak z wieków XVI (21), XVI/XVII (6), XVII (67) i XVIII (12)<sup>4</sup>. Największe skupiska inskrypcji odnotowano w Jędrzejowie (kościół św. Trójcy XVI–XVII w.), w Krzcięcicach (poł. XVI – początek XVII w.), w Małogoszczu (XVII w.), w Młodzawach (fara oraz figura przydrożna XVIII w.), w Siennie (XVII w.), Skalbmierzu (fara oraz figura na cmentarzu XVI/XVII, XVIII w.), w Szańcu (XVIII w.), w Szydłowcu (XVI–XVII w.) i w Szydłowie (z wieków XVI–XVII)<sup>5</sup>. Napisami takimi „zdobiono” prawie wyłącznie świątynie, a głównie

<sup>1</sup> Zob. С. А. Высоцкий, Средневековые надписи Софии киевской (По материалам граффити XI–XVII вв.) Киев 1976 oraz wcześniejsze prace tegoż autora.

<sup>2</sup> Corpus Inscriptionum Poloniae [dalej: CIP], t. I: Województwo kieleckie, pod red. J. Szymańskiego, z. 2. Jędrzejów i region jędrzejowski, wyd. B. Trelińska, Kielce 1978; CIP, t. I, z. 3. Busko — Zdrój i region, wyd. U. Zgorzelska, Kielce 1980; CIP, t. I, z. 4. Miechów i Pińczów wraz z regionem, wyd. B. Trelińska, Kielce 1983; CIP, t. I, z. 5: Włoszczowa, Końskie i Ostrowiec Świętokrzyski z regionami, wyd. M. Janik, Kielce 1986; CIP, t. VII: Województwo radomskie, z. 1: Radom i Ilża wraz z regionem, wyd. W. Kowalski, pod red. Z. Guldony, Warszawa — Radom (w druku); A. Wójcik, CIP, t. VII, z. 2, Kielce 1981 (maszynopis w Archiwum WSP w Kielcach). Wymienione wyżej prace powołuję, podając numer tomu, zeszytu oraz jednostki edytorskiej. CIP, województwo radomskie, część zachodnia (kartoteka w ZNPHiB IH UMCS w posiadaniu wydawcy, dra K. Skupieńskiego, któremu dziękuję za jej udostępnienie; dalej jako CIP, VII/3). Zob. również uwagi na temat graffiti poczynione przez wydawców we wstępach do poszczególnych zeszytów.

<sup>3</sup> Cechy te właściwe są nie tylko rozpatrywanym tu przekazom; por. С. А. Высоцкий, о. с., passim.

<sup>4</sup> Liczby w nawiasach nie w pełni informują o ilości graffiti, która jest większa niż suma tych liczb. Odnoszą się one bowiem do jednostek edytorskich obejmujących często całe zespoły takich inskrypcji z tego samego wieku. Przyjęta praktyka wydawnicza jest wynikiem wspólnego występowania napisów pomieszczonych blisko siebie i wynikających stąd trudności w ich dokładniejszym datowaniu; zob. CIP, I/3, s. 35. Ponadto nie uwzględniono wszystkich nowo odkrytych graffiti wewnątrz kościoła parafialnego w Szydłowcu. Wstępne rozpoznanie, będące wynikiem prac konserwatorskich prowadzonych przez zespół pod kierunkiem Prof. Zofii Medweckiej z ASP w Krakowie, pozwala sądzić, że jest ich tam znacznie więcej. Pani Profesor dziękuje niniejszym za umożliwienie odczytu tych źródeł. Ponadto zob. CIP, I/5, 128, 130; CIP, I/4, 2.

<sup>5</sup> CIP, I/2, 19, 20, 22–25, 28, 29, 33, 39–43, 86, 88–96, 112, 118, 120, 121, 125–127, 129–137; CIP, I/3, 174, 175, 186–188, 191; CIP, I/4, 157, 163, 241, 242, 253; CIP, VII/2, 58; CIP, VII/3, Szydłowiec, kościół parafialny pod wezw. św. Zygmunta, na ścianach zewnętrznych, XVI–XVII w.; zamek tamże, sala biblioteczna, XVII w.; odczyt własny, wnętrza kościoła jak wyżej, na ścianach wewnątrz kaplicy północnej oraz na odrzwiach wejścia do kaplicy południowej (oścież boczna).

ich ściany zewnętrzne (kruchty, absydy)<sup>6</sup>. Nie sposób obecnie przekonująco wyjaśnić, dlaczego w miejscowościach, gdzie spotykamy graffiti z XVI–XVII stulecia, brak takich inskrypcji z następnymi dziesięcioleci. Z drugiej strony falowe występowanie graffiti na jednych obiektach i ich zupełny brak na innych, na których mogłyby występować (np. niektóre partie kościoła radomskich obserwantów, kieleckiej kolegiaty), pozwalają przypuszczać, że pierwsze uwiecznione tym sposobem nazwisko było zachętą do powielania wzoru.

Dotychczasowy stan badań upoważnia do wydzielenia czterech kategorii takich inskrypcji ze względu na ich pochodzenie i funkcje. Pierwszą stanowią epigrafy będące podpisami rzemieślników zatrudnionych przy budowie czy remoncie kościoła. Barbara Trelińska słusznie zwróciła uwagę, że historycy sztuki (dodajmy — inwentaryzatorzy Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce) zbyt pochopnie napotykanego graffiti tłumaczą jako pozostawione przez muratorów itp.<sup>7</sup> Wydawnictwo to oraz starsza literatura inskrypcje w Odechowie łączy z budowniczymi kościoła, sugerując się umieszczoną tam datą erekcji 1459<sup>8</sup>. Analiza paleograficzna wskazuje jednak, że epigrafy te powstały dopiero u schyłku XVI lub z początkiem XVII wieku (m. in. cyfry 4 i 5 mają kształty wykluczające ich piętnastowieczną metrykę). Co więcej, zapisany tam Paweł z Kazanowa występuje w 1617 r. jako nauczyciel<sup>9</sup>. Podobnie muratorów dopatrywano się wśród osób wymienionych w XVII-wiecznych graffitiach w Szańcu<sup>10</sup>, choć brak ku temu jakichkolwiek podstaw źródłowych. Nie ma powodów, by całkowicie odrzucać taką formę dokumentacji budowy czy remontu, jednakże nie można przyjmować takiej interpretacji bez jakiegokolwiek krytyki przekazu. Obecnie jedyni znani tą drogą rzemieślnicy to Simon, hipotetyczny cysterski mistrz budowlany, którego imię umieszczono w 1 poł. XIII w. na kościele w Wąchocku<sup>11</sup> oraz *Jochimus Kurek de Lubbariensyz, de civitate Fyrraryas, Schlarz* w kościele św. Zygmunta w Szydłowcu (2 poł. XVI w. ?)<sup>12</sup>.

Sugerowano także powstawanie takich inskrypcji przy okazji ruchów turystyczno-pielgrzymkowych, kontaktów natury towarzyskiej i gospodarczej<sup>13</sup>. Jak wspomniano wyżej, skupiska graffiti występują tylko w kilku znacznie większych ośrodkach kultu (Jędrzejów, Młodzawy, Skalbmierz, Szydłów). Trudno wyłącznie na tej podstawie wnioskować o zależności między tymi faktami, gdyż w Jędrzejowie, Skalbmierzu i Szydłowie niektóre takie epigrafy są wcześniejsze niż pewne wiadomości o uznaniu obiektu kultu za cudowny<sup>14</sup>. Graffiti informują co prawda o przybyszach nawet z innych krajów (np. *Nadi Andreas Ungarus* Krzcięcice XVII w., *Carolus Pesiero Italus* Sieciechów Opactwo 1642)<sup>15</sup>, lecz trudno najczęściej wykluczyć ich dłuższy związek z daną miejscowością, w tym jako *famati* czy *incolae*. Uwagi te dotyczą także osób podających jako miejsce swego pochodzenia stosunkowo mało odległe osady regionu czy kraju<sup>16</sup>. Toteż w badaniach nad ruchem ludności omawiane tu źródła mogą być wykorzystywane tylko pomocniczo.

Podobnie dyskusyjne jest przyjmowanie tych źródeł za świadectwa popisów uczniów szkół parafialnych<sup>17</sup>. Do tych należał bez wątpienia tylko *Albertus Jatkanowski*, który w 1696 r. podpisał się w Małogoszcu jako tamtejszy *studiosus*<sup>18</sup>. Założyć należy, że autorzy graffiti przekazać chcieli tym sposobem to, co w odniesieniu do swej osoby uważali za najbardziej godne uwiecznienia i czym zaszczytnie wyróżniali

<sup>6</sup> Por. B. Trelińska, Wstęp, CIP, I/2, s. 13–14.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>8</sup> CIP, VII/1, 54; por. J. Smoleńska, Działalność budowlana Jana Długosza, Kwart. Architektury i Urbanistyki 14 (1969) z. 3–4, s. 163 i n.

<sup>9</sup> H. Karbownik, Szkolnictwo parafialne w powiecie radomskim w XVI–XVIII wieku, Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego 18 (1981) z. 1, s. 24. Zob. też A. Buczek, Mecenat artystyczny Jana Długosza w dziedzinie architektury, w: Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza, Warszawa 1980, s. 136.

<sup>10</sup> CIP, I/3, 173.

<sup>11</sup> CIP, I/5, 128, gdzie literatura.

<sup>12</sup> Powtórzoną dwukrotnie inskrypcję tej treści otwiera *hic laboravit*; odczyt własny. Być może mowa tu o Lombardczyku z Ferrary. O Włochach przebywających w Szydłowcu w 1 poł. XVII w. wspomina K. Dumała, Studia z dziejów Szydłowca, Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 4 (1966–1967) s. 242.

<sup>13</sup> B. Trelińska, l. c.

<sup>14</sup> Zob. A. Witkowska, Ośrodki kultu maryjnego na terenie diecezji kieleckiej, w: Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983), Kielce 1986, s. 270–271.

<sup>15</sup> CIP, I/2, 94; CIP, VII/2, 51.

<sup>16</sup> CIP, I/2, 25, 28, 92, 144; CIP, I/4, 163.

<sup>17</sup> Por. B. Trelińska, l. c.

<sup>18</sup> CIP, I/2, 136.

się w swym otoczeniu. Dlatego nieznanym z nazwiska Andrzej podkreślił w 1694 r. w Małogoszczu swój związek z Akademią Krakowską<sup>19</sup>. Z tych też powodów przypuszczalnie swą pozycję społeczną akcentowali na ścianach kościołów kantorzy, organiści i rektorzy szkół<sup>20</sup>. Inne zawody czy funkcje spotykamy rzadziej. W tych kategoriach należałoby też rozpatrywać powtórzoną dwukrotnie inskrypcję z 1574 r. w szydłowieckiej farze *Hic erat Paulus pinda nacione campanator*, nawet jeśli *campanator* nie znaczy tu Polak<sup>21</sup>. Mentalność taka znajduje odzwierciedlenie i w innych źródłach. Udzielający chrztów w kieleckiej kolegiacie w osiemdziesiątych latach XVI w. wikariusz wieczysty Walenty z Radomska określał się zawsze również jako *peregrinus Romanus*<sup>22</sup>.

Graffita były ponadto formą komemoracji zmarłych pochowanych na cmentarzu kościelnym, o czym świadczą przynajmniej niektóre takie źródła w Skalmierzu, Szańcu, Szydłowie i w Szydłowcu<sup>23</sup>. Ponadto w Końskich i w Szańcu napotkano obszerniejsze niż przeciętne graffiti inskrypcje nagrobkowe poświęcone tamtejszym duchownym<sup>24</sup>. Napisy takie zastępowały uboższym tablice i chorągwie. Sygły *IHS* mogłyby wskazywać, że z powyższych względów zapisana została w 1571 r. w Szydłowie anonimowa *surtia soteris*<sup>25</sup>.

Sporadycznie graffiti wskazują na wydarzenia wojenne — powstanie Chmielnickiego (1648 w Szańcu, toż w Pacanowie 1649). W Szańcu poświędzono nadto rabunki kozackie z 1657 r. Wymieniono tam również bliżej nieokreślone pobory z lat 1654, 1661, 1662, 1663 i przypuszczalnie uzyskane tą drogą sumy, co pozwala sądzić o bliżej nieznanym praktycznym zastosowaniu takiej dokumentacji<sup>26</sup>.

Świadectwem odradzającego się w XVII w. kultu Krzyża jest obelisk w Mniszku (1604) usytuowany poza cmentarzem kościelnym na skraju wsi przy drodze do Wieniawy. Obelisk ten jest prywatną fundacją Kietlińskich, na co wskazuje ich herb Odrowąż wyrzyty na trzonie, zaś parafia administrowana była przez wąchockich cystersów<sup>27</sup>. Obok Listu do Galatów 6, 14 umieszczono tam fragmenty 1 i 9 zwrotki hymnu Wenancjusza Fortunata *Vexilla regis prodeunt*<sup>28</sup>. Towarzyszące tym tekstom liczne graffiti pozostawione przez mieszkańców osady, a m. in. przez kantora i rektora szkoły<sup>29</sup>, pozwalają sądzić, że obiekt cieszył się popularnością, służąc lokalnym praktykom paraliturgicznym.

Powyższy przegląd skąpo oświetla motywy decydujące o powstawaniu takich napisów. Wskazuje jednak, iż dla należytej oceny ich funkcji wartości poznawczej, niezbędne jest krytyczne spojrzenie, którego często brak. Można by tu postulować konfrontację tych źródeł z zapisami w księgach zmarłych, gdyby nie fakt, że na interesującym nas terenie przetrwały one w stopniu szczątkowym<sup>30</sup>. Lakoniczność

<sup>19</sup> CIP, I/2, 135. Podobnie Jan Rakowski świadczący przy chrztach w latach 1613–1618 stale określany jest jako student Akademii Zamojskiej; Archiwum Państwowe w Kielcach, Księgi metrykalne parafii Konicopol, sygn. 1, s. 115, 117, 161.

<sup>20</sup> CIP, I/2, 5, 88, 89, 91; CIP, I/3, 171; CIP, I/4, 284; CIP, VII/1, 49.

<sup>21</sup> Jako uczone nawiązanie do Polonia, pole-campus, a nacio określa jedynie dziedziczenie przezwiska Pinda. Napis umieszczono wysoko na ścianie północnej kaplicy; odczyt własny.

<sup>22</sup> Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta kapituły katedralnej kieleckiej, sygn. 1, s. 78 i n.

<sup>23</sup> CIP, I/3, 175, 186, 187, 191; CIP, I/4, 253; CIP, VII/3. Por. Ph. Ariés, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1989, s. 181–188, 263–283; W. Wójcik, *Ze studiów nad synodami polskimi*, Lublin 1982, s. 93–94.

<sup>24</sup> CIP, I/3, 174; CIP, I/5, 33.

<sup>25</sup> CIP, I/3, 186; por. ibidem, s. 23.

<sup>26</sup> CIP, I/3, 109, 173.

<sup>27</sup> CIP, VII/1, 48; J. Wiśniewski, *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 152 i n.; M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Kraków 1930, s. 61–66.

<sup>28</sup> Jego znajomość w siedemnastowiecznej Polsce poświadczą M. Prejs, *Tradycje gotyckie w poezji późnego Baroku*, w: *Wśród zagadnień polskiej literatury barokowej*, cz. 2: *Motywy — inspiracje — recepcja*, pod red. Z. J. Nowaka, Katowice 1980, s. 141–143. O genezie i znaczeniu tego hymnu zob. G. Laurion, *Essai de groupement des hymnes médiévales á la Croix*, *Cahiers de Civilisation Médiévale. Xe–XIIe siècles*, 6 (1963) s. 327–331; J. Szövérfy, „*Crux fidelis...*”. Prolegomena to a history of the Holy Cross hymns, *Traditio* 22 (1966) s. 6–14; J. Szymański, *Pismo łańskie i jego rola w kulturze*, Wrocław 1975, s. 120–121.

<sup>29</sup> Nazwiska te zidentyfikowano na podstawie *Liber Baptisatorum Ecclesiae Mnisensis 1599–1634*, sygn. G 923; *Liber Contrahendi Matrimonii sub Anno Domini 1599 in Ecclesia Parochiali dicti Mnischek*, sygn. G 917 (księgi w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu).

<sup>30</sup> Zob. Z. Guldon, *Księgi metrykalne z XVI–XVIII wieku w archiwach diecezjalnych w Kielcach i Sandomierzu*, w: *Dzieje Kieleccyzny w historiografii Polski Ludowej. Baza źródłowa*, cz. I, Kielce 1987, s. 76–94. Przed 1631 r. nie wymagano prowadzenia ksiąg zmarłych w parafiach polskich diecezji; B. Kumor, *Metryki parafialne w archiwach diecezjalnych*, Kwar-

graffit oraz nieznajomość okoliczności ich powstawania osłabiają walory tych przekazów dla badań nad tzw. alfabetyzacją i efektywnością nauczania rudymentów przez szkoły parafialne<sup>31</sup>. Graffita, będąc odbiciem mentalności jak wyżej, nie zawsze powstawać musiały ze wzniosłych pobudek. Jak słusznie sugeruje Maciej Janik, podpisy pozostawione przez gości zakonnego karczeru w Wąchocku (analogiczne także u radomskich bernardynów)<sup>32</sup> są wynikiem chyba głównie nadmiaru wolnego czasu.

### **The Old Polish graffiti of northern Little Poland**

Some circumstances of the making and functions of the graffiti are discussed. These have been met at churches of northern Little Poland and date back mostly to the 16th–18th centuries.

The inscriptions are, among others, names of craftsmen engaged in work at the churches, names of parish schools' students and of other local inhabitants, as well as names of newcomers. The graffiti also commemorate the dead buried at the churchyards. The inscriptions usually consist only of given names, places of birth or surnames, so it is necessary to confront them with other sources to get better knowledge of their origins and functions. The interpretation of the graffiti has often been uncritical, thus it has often been wrong.

(translated by Waldemar Kowalski)

---

talnik Historii Kultury Materialnej 14 (1966) nr 1, s. 65–68. Na 37 parafii wizytowanych w 1783 r. księgi ochrzczonych prowadzone od XVI w. posiadały 3, zaś księgi zaślubionych 4 parafie. Księgi ochrzczonych kontynuowane od 1 poł. XVII w. zastano w 20 parafiach, księgi zaślubionych w 12, a księgi zmarłych w 4. Księgi ochrzczonych od 2 poł. XVII stulecia przedstawiono wizytatorom w 11 parafiach, księgi zaślubionych także w 11, zaś także księgi zmarłych w 9. Jak wynika z sondażowej kwerendy, u schyłku XVIII w. libri defunctorum z poprzedniego stulecia posiadała więc około jedna trzecia parafii (na podstawie Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta visitationis, AV 56).

<sup>31</sup> Por. B. Trelińska, l. c.; W. Urban, Rec.: CIP, I/2, w: Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 11 (1980) s. 390.

<sup>32</sup> CIP, I/5, s. 14, nr 151; J. Wiśniewski, o. c., s. 264, których to XVIII-wiecznych graffit obecnie już nie zastano.